



Sygn. akt II CSK 483/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Marian Kocon

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko Gminie L. i V. Spółce Akcyjnej w P.

w upadłości likwidacyjnej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku częściowego Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 stycznia 2014 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w P. z
dnia 11 marca 2013 r., i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jako podwykonawca, wniosła o zasądzenie solidarnie od inwestora - Gminy L. i wykonawcy – V. Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej kwoty 1.944.072,82 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

Sąd Okręgowy wyrokiem częściowym z dnia 11 marca 2013 r. oddalił powództwo skierowane przeciwko Gminie L. Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Ustalono, że w dniu 10 maja 2010 r. między Gminą L. V. SA została zawarta umowa o wykonanie inwestycji „Budowa centrum edukacji i sportu w M. – etap I”. W § 2 postanowiono, że zlecenie przez wykonawcę jakiegokolwiek części prac podwykonawcy wymaga uprzedniej akceptacji zamawiającego na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. W dniu 12 lipca 2010 r. V. zawarła z Spółką z o.o. umowę o wykonanie inwestycji o tej samej nazwie i zakresie przedmiotowym z wyłączeniem wykopu, ogrodzenia placu budowy, tymczasowej drogi dojazdowej do placu budowy oraz wewnętrznego układu komunikacyjnego za wynagrodzeniem brutto 27.929.971,59 zł. Wykonawca nie wystąpił o wyrażenie zgody oraz nie przedstawił tej umowy inwestorowi. W dniu 2 sierpnia 2010 r. pracownicy A. rozpoczęli prace, które kontynuowali do 14 marca 2011 r. Kombinezony pracowników nie zawierały oznaczeń firmy, w dzienniku budowy nie ujawniono podwykonawcy. Wójt, inspektor nadzoru ze strony Gminy i jej inni przedstawiciele wielokrotnie byli na terenie budowy, rozmawiali na temat przebiegu robót m.in. z kierownikiem budowy ze strony A. Pismem z dnia 13 października 2010 r. V. zwróciła się do inwestora o zgodę na przelew wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 10 maja 2010 r. na rzecz A., wskazując z jakiego tytułu wynika wierzytelność początkowo określona jako 22.893.419,34 zł, następnie ograniczona do 1.500.000 zł. Gmina L. wyraziła zgodę na przelew, zastrzegając jednak, że w pierwszej kolejności będzie realizować zajęcia dokonane przez komorników sądowych na podstawie tytułów wykonawczych wobec dłużnika V. Po wyrażeniu tej zgody podwykonawca realizował nadal wstrzymane wcześniej prace. W dniach 30 listopada 2010 r. i 22 lutego 2011 r. odbyła się narada przedstawicieli inwestora,

wykonawcy i podwykonawcy dotycząca przyczyn opóźnienia. Powódka pismem z dnia 1 marca 2011 r. zawiadomiła wykonawcę o wstrzymaniu robót i zażądała bezzwłocznej zapłaty kwoty 2.348.000 zł, wskazując na jego niewypłacalność wynikającą ze zgłoszenia kilku wniosków o ogłoszenie upadłości, a w dniu 14 marca 2011 r. poinformowała Gminę o wstrzymaniu robót z powodu niepokojącej sytuacji finansowej V. S.A. żądając od niej, jako dłużnika solidarnego, zabezpieczenia i wypłaty należności za wykonane prace. A. odstąpiła od umowy pismem z dnia 16 marca 2011 r., a w dniu 31 marca 2011 r. przedstawiciele obu spółek przeprowadzili inwentaryzację wykonanych robót. Gmina L. odmówiła zapłaty i podniosła, że spółka V. nigdy nie wystąpiła o wymaganą zgodę na zatrudnienie podwykonawcy, co wyłącza odpowiedzialność Gminy. Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość układową spółki V., a dnia 14 grudnia 2012 r. upadłość likwidacyjną. Dnia 13 września 2011 r. V. wystąpiła przeciwko Gminie L. o zapłatę kwoty 9.458.657 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonanie części inwestycji.

Sądy przyjęły, że nie zachodzą przesłanki solidarnej odpowiedzialności inwestora za roszczenia podwykonawcy na podstawie art. 647¹ k.c. Pozwana Gmina miała świadomość, że spółka A. jako podwykonawca wykonuje prace na budowie, ale nie знаła zakresu wykonywanych przez nią robót, że przynajmniej do wiosny 2011 r. nie miała wiedzy o podstawowych warunkach współpracy z wykonawcą, a treść umowy poznała dopiero, gdy zakończył on prace na budowie. Pisma dotyczące cesji stanowiły jedynie sygnał o podwykonawstwie. Zdaniem Sądu inwestor powinien się zapoznać z treścią umowy z podwykonawcą przed wykonaniem umowy, zatem przed powstaniem obowiązku zapłaty. Samo wyrażenie zgody na osobę podwykonawcy, ogólna znajomość powierzonych mu robót i brak sprzeciwu nie mogą być traktowane jako dorozumiane wyrażenie zgody przez inwestora w sposób czynny na zawarcie umowy z podwykonawcą, gdyż jego wiedza powinna obejmować podmiotowe i przedmiotowe postanowienia umowy o podwykonawstwo, zakres i rodzaj przekazanych robót, należne wynagrodzenie. Sąd Okręgowy uznał, że nie stanowi naruszenia prawa procesowego nieuwzględnienie wniosków powódki dotyczących zobowiązania pozwanej do przedstawienia bliżej niesprecyzowanej dokumentacji dotyczącej rozmów

pozwanych w okresie wykonywania inwestycji, gdyż „nikt nie może być zobowiązany do dowodzenia przeciwko sobie”. Sąd drugiej instancji uznał ponadto, że z uwagi na zasadę bezpośredniości i ustności nieuzasadniony był wniosek o przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchań z innej sprawy cywilnej. W związku z odwołaniem się przez powoda do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego wskazał, że art. 5 k.c. jako klauzula generalna nie może stanowić źródła roszczenia, ponadto powódka nie zdołała wykazać zasadności powództwa w kontekście powyższego przepisu, który dotyczy nie istnienia prawa a jego realizacji. Sądy obu instancji nie badały powództwa w zakresie podstaw odstąpienia od umowy, zakresu wykonanych prac, ich jakości i wartości jako, ich zdaniem, bezprzedmiotowych.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, opartą na obu podstawach. W ramach naruszenia przepisów postępowania wskazała art. 382, 381, 227, 248 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i 391 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie dowodów wnioskowanych w apelacji, których nie mogła powołać na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia nie zawierającego motywów podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i porzucenie na przyjęciu ustaleń Sądu pierwszej instancji za własne; a przepisów prawa materialnego art. 647¹ § 2 zd. 1 w zw. z art. 60 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie nastąpiła dorozumiana zgoda inwestującej Gminy; art. 5 w zw. z art. 647¹ § 2 k.c. poprzez nie uznanie, że odmowa ponoszenia solidarnej odpowiedzialności przez Gminę stanowi nadużycie prawa podmiotowego; art. 65 k.c. poprzez nie dokonanie wszechstronnej wykładni oświadczeń woli Gminy L.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył:

Trafnie wskazuje skarga na naruszenie prawa procesowego w zakresie dotyczącym wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodów

z dokumentacji obejmującej korespondencję pozwanych dotyczącą wykonywania umowy, w której zdaniem powódki znajdują się informacje wykazujące wiedzę i wolę inwestora dotyczącą kontraktu z podwykonawcą, a pośrednio zgodę na jego zawarcie. Skoro Sąd zobowiązał pozwanych do przedstawienia tej dokumentacji, to jego obowiązkiem było rozważenie konsekwencji procesowych, w tym zastosowanie sankcji wskazanych w art. 233 § 2 k.p.c. Niezrozumiałe jest stwierdzenie sądu, że obowiązkiem powódki było oznaczenie, nieznanych jej z natury rzeczy, dokumentów składających się na korespondencję osób trzecich. Stanowisko, że „nikt nie może być zobowiązany do dowodzenia przeciwko sobie” nie tylko jest niezgodne z zasadą prawdy materialnej, wysłowionej w art. 3 k.p.c., ale i pomija obowiązek procesowy stron wynikający z art. 248 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem każdy zobowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne. Strona nie może ponadto odmówić przedstawienia dokumentu, jeżeli szkoda na którą byłaby przez to narażona, polega na przegraniu sprawy.

Nie można odmówić zasadności części zarzutów wywiedzionych w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego. W pierwszym rzędzie wskazać jednak należy na szczególne cechy rozważanej konstrukcji normatywnej. Umowa o podwykonawstwo stanowi źródło zobowiązania odrębne, aczkolwiek powiązane z umową zawartą pomiędzy inwestorem a wykonawcą. Odrębność przejawia się przede wszystkim w tym, że podlega ono właściwym dla siebie regułom odnoszącym się do formy, treści, skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Następstwem zgody inwestora na zawarcie umowy między wykonawcą a podwykonawcą jest powstanie po jego stronie ustawowej, solidarnej odpowiedzialności za cudzy (tj. wykonawcy) dług. Istotą tej solidarności nie jest zobowiązanie inwestora do spełnienia świadczenia, a ponoszenie przez niego odpowiedzialności za spełnienie świadczenia przez wykonawcę. Inwestor nie jest współdłużnikiem w wykonaniu zobowiązania, stąd znaczące różnice sytuacji prawnej inwestora i wykonawcy, w szczególności ich obowiązki (powinne zachowania) nie muszą być identyczne, a stosunki wewnętrzne wynikające z umowy inwestor – wykonawca oraz postanowienia wykraczające

poza świadczenie ciążące na wykonawcy z umowy wykonawca – podwykonawca pozbawione są znaczenia prawnego dla przedmiotu i zakresu odpowiedzialności inwestora. Zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647 § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 9/12, nie publ.)

Jak zgodnie przyjmuje judykatura, forma pisemna pod rygorem nieważności zastrzeżona jest tylko dla umowy zawieranej przez wykonawcę z podwykonawcą, a do zgody inwestora, wykonawcy lub podwykonawcy wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. i może być ona wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją, w myśl art. 60 k.c., w sposób dostateczny (por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121, nie publikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13, z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 296/13). Rozbieżność dotyczyła tego, czy przy zgodzie czynnej wykonawca powinien przedstawić umowę łączącą go podwykonawcą celem uzyskania przez inwestora (wykonawcę) szczegółowej wiedzy o jej postanowieniach, czy wystarczy jedynie pozyskanie przez niego wiadomości ogólnych obejmujących osobę i zakres powierzonych robót. Sąd Najwyższy opowiedział się za obowiązkiem dostarczenia umowy przy zgodzie biernej (milczącej), a w zasadzie przeciw niemu przy zgodzie czynnej, ze wskazaniem, że wiedza inwestora o dalszej umowie powinna obejmować podstawowe kwestie podmiotowe i przedmiotowe - tak w cyt. uchwale (7) z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, wyroku z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 323/08, nie publ., wyroku z dnia 3 października 2008r., I CSK 123/08, nie publ., wyroku z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011r., nr 5, poz.59 (z tym, że w sprawie tej z uwagi na szczególne okoliczności sprawy dotyczące odmowy udostępnienia na żądanie umowy podwykonawczej i zamieszczenia w niej klauzuli poufności odmówiono udzielenia ochrony prawnej podwykonawcy), wyroku z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, nie publ. Kolejna wątpliwość dotyczyła tego, czy zgoda powinna wyprzedzać zawarcie umowy i jej wykonanie, czy może mieć charakter następczy. Za dopuszczalnością wyrażenia zgody *post factum*, w tym także po wykonaniu umowy w całości, opowiedział się Sąd Najwyższy, m.in. w wyrokach z dnia

9 kwietnia 2008 r., V CSK 492/07, z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09, z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 298/12. Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym przedstawiioną skargę kasacyjną, podziela powyższą linię orzecznictwa, uznając, że przy zgodzie czynnej brak podstaw do uzależniania jej od przedstawienia umowy oraz że nie musi być ona uprzednia. Bez wątpienia źródłem pośrednim pozyskania takiej wiedzy mogły być wystąpienie i okoliczności towarzyszące udzielaniu zgody na cesję wierzytelności wykonawcy wobec inwestora. Uwadze Sądu nie powinna ująć także okoliczność, że podwykonawca realizował w zasadzie całe zadanie inwestycyjne o znacznych rozmiarach, poddane szczegółowemu nadzorowi inwestora, zwłaszcza gdy ujawniły się problemy związane z opóźnieniem i niewypłacalnością wykonawcy. Inwestorowi przysługiwało uprawnienie domagania się przedstawienia takiej umowy, z którego nie skorzystał.

Częściowo zasadna jest także podstawa dotycząca naruszenia art. 5 w zw. z art. 647¹ § 2 k.c. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji wynika, że nie uwzględnił on dostatecznie różnic zachodzących między zasadami współżycia społecznego wyznaczającymi, obok przepisów ustawy, właściwości (natury) stosunku prawnego, granice swobody stron w kształtowaniu stosunku umownego (art. 353¹ k.c.) od nadużycia prawa podmiotowego poprzez jego wykonywanie, nie zasługujące w indywidualnych okolicznościach sprawy na pozytywną ocenę. W pierwszym wypadku sankcją przekroczenia granic swobody umów jest nieważność (art. 58 § 2 k.c.), w drugim odmowa udzielenia ochrony prawnej poprzez oddalenie powództwa.

W tym stanie rzeczy wobec zasadności podstaw kasacyjnych zaskarżone orzeczenie podlega uchyleniu. Wobec ograniczenia się przez sądy obu instancji do kwestii legitymacji czynnej pozwanej Gminy uznać należy, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co uzasadnia przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (art. 398¹⁵ § 1 in fine k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na mocy art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

